



Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Wtorek, 8 czerwca 1954 roku

Rok III. Nr 134 (548)

Młodzież niemiecka nie chce być najemnym żołdactwem! Potężna manifestacja pokojowa młodzieży niemieckiej w Berlinie

BERLIN. W niedzielę 6 czerwca, w drugim dniu Ogólnoniemieckiego Złotu Młodzieży walczącej o pokój, jedność kraju i wolność, odbyła się w Berlinie na Placu Marksa—Engelsa olbrzymia manifestacja młodzieży.

Manifestacja odbyła się pod hasłem walki młodzieży niemieckiej przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej”, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o jedność

Niemiec, o pokój i przyjaźń między młodzieżą całego świata.

Zgromadzeni na placu delegaci na Kongres Młodzieży Niemieckiej, który zakończył się 4 bm., przedstawiciele społeczeństwa niemieckiego, delegacje młodzieży zagranicznej, członkowie korpusu dyplomatycznego i dziesiątki tysięcy mieszkańców Berlina zgromadzili gorącą owację Prezydentowi NRD Wilhelmowi Pieckowi, wicepremierowi Walterowi Ulbrichtowi i nadburmistrzowi Wielkiego Berlina Ebertowi, którzy zajęli miejsca na trybunie honorowej. Na trybunie tej zasiadli również: przewodniczący Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej Erich Honnecker, przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Bruno Bernini, przewodniczący KPD Max Reimann, członkowie delegacji zagranicznych, członkowie Izby Ludowej, KC SED i in.

Punktualnie o godz. 8.30 rozległy się uroczyste dźwięki fanfar. Równocześnie wzbiły się w górę tysiące białych gołębi. Na niebie rozbiły się

wspaniałe girlandy sztucznych ogní. Na plac wkroczyły pierwsze szeregi defilującej młodzieży — chłopców i dziewcząt ze wszystkich krańców Niemiec.

Młodzież niemiecka niosła portrety Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, transparenty z napisami: „Precz z europejską wspólnotą obronną!”, „Precz z atomowymi działaniami!”, „Młodzież niemiecka nie chce być najemnym żołdactwem!”, „Niech żyje jedność całej młodzieży niemieckiej!”.

Defilada młodzieży niemieckiej trwała 9 godzin, a wzięło w niej udział 700 tysięcy chłopców i dziewcząt, w tym 25 tysięcy z Niemiec zachodnich.

BERLIN. W ramach złotu młodzieży niemieckiej odbył się 6 bm. w Operze Państwowej w Berlinie występ zespołu tanecznego „Dzieci Warszawy” — Młodzieżowego Domu Kultury w Warszawie.

Dzieci polskie wykonały szereg tańców ludowych — polskich i innych krajów oraz inscenizacje choreograficzne popularnych zabaw dziecięcych.

Gdy w finale jedna z solistek stojąc na barkach tancerza wzniosła do góry skrzyżowane sztandary Polski i NRD — owacjom na cześć Polski, Bolesława Bierua i młodzieży polskiej — nie było końca.

Występy zespołu polskiego przyjęte zostały z zachwytem przez młodych widzów, któ-

rzy do ostatniego miejsca zajęli wielką salę Opery Państwowej.

kolejna obniżka cen w NRD

BERLIN. Ministerstwo Handlu i Zaopatrzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikowało komunikat stwierdzający, że od 8 czerwca obniżone zostają w detalicznym handlu państwowym, spółdzielczym i prywatnym ceny szeregu gatunków obuwia ze skóry świńskiej o około 40 proc., konserw rybnych — o 10 proc. i papierosów — o 20 proc.

Ponadto w handlu państwowym zostają obniżone ceny herbatników o około 30 proc. i tłuszczów zwierzęcych o około 20 proc.

Protest Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ. 4 bm. na posiedzeniu XIII Zjazdu Francuskiej Partii Komunistycznej zakomunikowano, że delegacja Zjazdu z członkiem Biura Politycznego Francois Billoux na czele odwiedziła ministerstwo spraw zagranicznych i wręczyła rezolucję protestującą przeciwko odmowie wydania wiz wjazdowych zaproszonym na Zjazd przedstawicielom bratnich partii krajów demokracji ludowej. Delegację zapewniono, że wizy zostaną udzielone. Równocześnie rząd zezwolił na przyjazd do Francji zaproszonych na Zjazd przedstawicieli Włoskiej Partii Komunistycznej.

Pogrzeb Martina Andersena Nexö

KOPENHAGA. — Dnia 5 czerwca naród duński złożył hołd pamięci wielkiego pisarza i wiernego syna duńskiej klasy robotniczej, Martina Andersena Nexö.

Trumna ze zwłokami Nexö została wystawiona w gmachu Forum — w jednej z największych sal stolicy Danii. U stóp trumny złożono wieńce od organizacji związkowych, KC Komunistycznej

Partii Danii, związków młodzieżowych i wielu instytucji kulturalnych, od poselstwa ZSRR w Kopenhadze, Związku Pisarzy Radzieckich, przedstawicielstw dyplomatycznych Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Meksyku, od komunistycznych partii Szwecji, Norwegii i Finlandii, od redakcji dzienników, zrzeszeń pisarzy i in.

Przemówienie poświęcone życiu i działalności wielkiego pisarza wygłosił profesor Uniwersytetu Kopenhaskiego Einar Thomsen. Przemawiał także: członek KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Paul Wandel, przedstawiciel chłopów duńskich Emanuel Vesbo oraz przedstawiciel Związku Pisarzy Radzieckich, Borys Polewoj.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Danii, którego członkiem do ostatniej chwili swego życia był Nexö, przemawiał Aksel Larsen.

Wieczelony zakończył się odpiewaniem Międzynarodówki. Po wiecu uformował się orszak pogrzebowy, który odprowadził zwłoki wielkiego pisarza na cmentarz w Bispebjergu.

W pogrzebie wzięło udział kilka tysięcy osób.

DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

w Koszalinie

Tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy” rozpoczęło 30 ub. m. przebiegając pod hasłem dalszego upowszechnienia oświaty i kultury w mieście i na wsi. Liczne rzesze społeczeństwa biorą udział w kiermaszach, loteriach książ-

kowych, spotkaniach z literaturą i dziennikarzami.

Dużą rolę w upowszechnieniu literatury pięknej, popularno-naukowej i fachowej spełniają Domy Książki. Sklepy koszalińskiego Domu Książki, zwłaszcza w ostatnim okresie, są pełne kupujących.



Na zdjęciu: sklep Domu Książki Nr 1. Na pierwszym planie z lewej przodująca sprzedawczyni Wanda Glowacka.

Koszalinie Ognisko Muzyczne posiada obecnie 70 uczniów.

Jest między nimi wielu bardzo zdolnych. Najlepsi to 8-letnia Liika Otylska z klasy skrzypiec, posiadająca też duże zdolności baletowe i kończąca obecnie szkołę Janka Lewandowskiego z klasy fortepianu.



Na zdjęciu: przodownik nauki Edward Frydrych z klasy prof. Ireny Marcinkowskiej.

Dużym powodzeniem cieszą się zwłaszcza w ostatnim okresie czytelnia



Jedną z najlepiej wyposażonych na terenie województwa koszalińskiego jest widoczna na zdjęciu czytelnia Wojewódzkiego Domu Kultury. Panuje tu stale miła atmosfera ciszy i spokoju. W godzinach popołudniowych schodzi się tu wielu mieszkańców naszego

miasta, by przeglądać najnowsze czasopisma polskie, radzieckie, francuskie oraz by postudniować dzieła z zakresu marksizmu - leninizmu, w której czytelnia jest dobrze zaopatrzona.

ZB. GURGUL

Inauguracja „Tygodnia Straży Pożarnej”

WARSZAWA. 6 bm. rozpoczął się w całym kraju doroczny „Tydzień Straży Pożarnej”, który trwać będzie do 13 bm. W większych miastach odbyły się w związku z tym pokazy sprawności straży pożarnej i ich nowoczesnego sprzętu. Otwarto również wystawy obrazujące rozwój i osiągnięcia straży. W przeddzień inauguracji „Tygodnia” — ulicami miast przemaszerowały uroczyste capstrzyki.

Po południu na białostockich plantach odbyła się wesola zabawa ludowa.

W okresie „Tygodnia Straży Pożarnej” odbędzie się w woj. lubelskim szereg pokazów straży, umożliwiających poznanie sprzętu i metod ratownictwa pożarowego ochotniczym oddziałom strażackim i ludności miejskiej.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. W dniu 7 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Belgii w Polsce hr. Hadelin de Meeus d'Argenteuil złożył wizytę przewodniczącemu prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawy Jerzemu Albrechtowi,

Instytut Neurochirurgii ZSRR odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy

MOSKWA. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Instytut Naukowo-Badawczy Neurochirurgii im. N. N. Burdonki Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy, w związku z 20-leciem istnienia Instytutu i w uznaniu jego zasług na polu radzieckiej służby zdrowia.

Instytut neurochirurgii jest jedną z czołowych placówek naukowo-badawczych Akademii Nauk Medycznych ZSRR. Pracownicy Instytutu w okresie jego istnienia opublikowali ponad 1.500 prac naukowych. Neurochirurdzy wprowadzili oryginalne i skuteczne metody operacji.

Nowa spółdzielnia produkcyjna w powiecie bytowskim

W dniu 5 bm. powstała w gromadzie Tagowie (gmina Niezabyszewo) w powiecie bytowskim nowa spółdzielnia produkcyjna, do której wstąpiło 10 średniorolnych i małorolnych chłopów: Maksymilian Wera, Szczepan Wach, Stefan Bryłowski, Józef Zlotkowski — przodujący gospodarze średniorolni, wywizujący się terminowo z obowiązków wobec państwa, następnie Leokadia Rolbiecka, Maksymilian Fabiański, Jan Wojniak, Stanisław Piechowski, Jarosław Wojniak i Jan Kopyś.

Członkowie nowej spółdzielni, której nadali nazwę im. Tadeusza Kościuszki, wnieśli do wspólnej uprawy 130 hektarów ziemi oraz jako wkład 20 koni.

Przewodniczącym spółdzielni wybrano wzorowego gospodarza, ciaszającego się zaufaniem gromady, Maksymiliana Wera, II członkiem zarządu Leokadię Rolbiecką i III członkiem zarządu Szczepana Wachę.

Powstaniu spółdzielni produkcyjnej w Tagowie towarzyszyła ostra walka klasowa. Kulacy Józef Kulas i Grzegorz Smolak wspólnie ze swymi poplecznikami soltysem gromady Janem Kachniarzem i Janem Celebuckim poprzez rozpowszechnianie wrogiej propagandy i zastraszanie chłopów chętnych do zorganizowania spółdzielni starali się nie dopuścić do powstania w gromadzie zespołowego gospodarstwa. Soltys Jan Kachniarz, będący na usługach kulaków, starał się przechwytywać dla nich pomoc państwa, przeznaczoną dla średniorolnych chłopów.

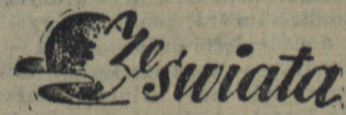
Chłopi z Tagowia założyli swą spółdzielnię produkcyjną w dniu obrad powiatowej partyjnej konferencji wyborczej w Bytowie. Na wniosek chłopów z Tagowia powiatowa konferencja partyjna w Bytowie jednogłośnie postanowiła usunąć z szeregów partii Jana Celebuckiego za rozpowszechnianie wrogich plotek oraz zastraszanie chłopów chętnych do zorganizowania spółdzielni.

Chłopi z Tagowia domagali się również usunięcia ze stanowiska soltysa drugiego kulackiego poplecznika — Jana Kachniarza.

Delegaci zagraniczni przybywają na Zjazd Literatów Polskich

WARSZAWA. W związku z rozpoczynającym się 8 bm. Zjazdem Literatów Polskich, do Warszawy przybywają z granicznej pisarze w celu wzięcia udziału w jego obradach.

Poza bawiącym już w Polsce znakomitym pisarzem tureckim — Nazimem Hikmetem, przybyli do Warszawy, witani przez przedstawicieli Związku Literatów Polskich i Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą: członek prezydium Związku Literatów Bułgarskich — poeta Iwan Ruż oraz przedstawiciel pisarzy szwedzkich — krytyk literacki Axel Liffner.



WASZYNGTON

Waszyngtoński korespondent agencji Reutera donosi, że Francja zażądała od Stanów Zjednoczonych pomocy w postaci środków transportowych dla przetrwania posiłków do Indochin. Powołując się na źródła oficjalne, korespondent zaznacza, że „niewątpliwie rząd amerykański uwzględnił żądanie Francji”.

ATENY

Jedność okręgu Flistikes na Krecie wystąpiła do gubernatora wyspy delegację, która złożyła na jego ręce protest przeciwko zamierzonemu przez władze wysiedleniu z tego okręgu setek rodzin w związku z mającą się tam rozpocząć budową obiektów wojskowych.

RZYM

Jak donosi dziennik „Unita”, w dniu 4 bm. w całym Włoszech rozpoczęła się czterodniowa strajk robotników koncernów chemicznych „Montecatini”, „Solvay”, „Societa Industriale Ossigeno” oraz górników koncernu „Montecatini”. Strajk wybuchł na tle żądań ekonomicznych.

Do Moskwy przybywają delegacje na XI Zjazd WCSPS

MOSKWA. Dnia 7 czerwca rozpoczął się w Wielkim Pałacu Kremłowskim w Moskwie XI Zjazd Związków Zawodowych ZSRR. Na Zjazd przybyły liczne delegacje z różnych krajów, zaproszone przez Wszechzwiązkową Centralną Radę Związków Zawodowych (WCSPS).

4 czerwca br. do Moskwy przybyli: przewodniczący CRZZ W. Kłosewicz, czesko-słowacka delegacja związkowa, której kierownikiem jest pierwszy sekretarz CRZZ Czechosłowacji J. Tesla i bułgarska delegacja związkowa z przewodniczącym CRZZ Bułgarii T. Prachowem na czele.

Tegoż dnia do Moskwy przyjechał sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant.

Narody Ameryki Południowej domagają się zakazu broni masowej zagłady

NOWY JORK. Jak podaje dziennik brazylijski „Imprensa Popular”, zarząd brazylijskiego stowarzyszenia prasy uchwaślił rezolucję, w której wypowiada się za wzajemnym porozumieniem między narodami i rządami w celu usunięcia groźby wojny atomowej i utrwalenia „pokoju, politycznego i kulturalnego współistnienia narodów”.

Zakazu broni masowej zagłady domaga się również szereg działaczy państwowych i społecznych o różnych zaprzetych politycznych. W se nacie brazylijskim wystąpił ostatnio z protestem przeciwko doświadczeniom prowadzonym przez USA nad bronią wodoro- wą senator Hamilton Nogueira. Podkreślił on, że broni atomo- wej nie można uważać za gwa- rancję pokoju, a prowadzone doświadczzenia są nieustanną groźbą dla całej ludzkości.

W sprawie zakazu broni atomo- wej zabrali również głos wy-

bitni lekarze brazylijscy, jak Perelra Da Silva, Alvaro Vieira, Luis Larica i wielu in- nych. Dr Larica oświadczył, że wszyscy ludzie kochający życie i pragnący dobrobytu dla wszystkich narodów świata po-

winni zdecydowanie walczyć o zakaz wszelkiego rodzaju broni masowej zagłady.

Komitet Obróńców Pokoju w Urugwaju zbiera podpisy pod apelem domagającym się zaka- zu bomby wodorowej i wszyst- kich rodzajów broni masowej zagłady. Apel ten zostanie wrę- czony narodowej radzie pań- stwowej wraz z żądaniem, aby Urugwaj domagał się w ONZ zakazu broni atomowej.

Z Konferencji Genewskiej

Konferencja prasowa delegacji Chińskiej Republiki Ludowej

GENEWA. Po zakończeniu posiedzenia Konferencji Genewskiej w dniu 5 bm. delegacja Chińskiej Republiki Ludowej zwołała konferencję prasową, na której radca delegacji Huan Hua stwierdził, że opublikowa- nie niedawno przez amerykań- skiego senatora Knowlanda tzw. „memorandum” sporządzo- ne jakoby przez kierownika ko- lej Chińskiej Republiki Ludowej i „przedłożone do rozważenia przywódcy radzieckim”, a zawierające rzekomo „plan za- pewnienia komunizmu około 1973 roku panowania nad świa- tem” — jest ordynarnym fałszem sfałszowanym przez Knowlanda i jego pomocników. Huan Hua podkreślił, że „memorandum” to sfałszowa- no w celu zatruć atmosferę Konferencji Genewskiej, uniemożliwienia pokojowego rozwią- zania problemu koreańskiego i przywrócenia pokoju w Indo- chinach. Tego rodzaju fałszer- stwa — zaznaczył Huan Hua —

potrzebne są Knowlandowi i jego pomocnikom, aby zmyślo- nymi baśniami o tzw. „rewolucji światowej” zastraszyć kra- je, które odmawiają podporząd- kowania się polityce USA.

Odpowiadając na pytanie je- dnego z dziennikarzy Huan Hua zakomunikował, że w dniu 5 czerwca odbyło się wstępne spotkanie przedstawicieli chiń- skiej i amerykańskiej delega- cji, poświęcone sprawie obywa- teli chińskich w USA i obywa- teli amerykańskich w Chinach Ludowych. Huan Hua dodał, że w tych dniach delegacja Sta- nów Zjednoczonych na Konfe- rencję Genewską powiadomiła delegację Chińskiej Republiki Ludowej za pośrednictwem de- legacji angielskiej, że pragnie rozpocząć rozmowy we wspo- mianej sprawie.

Następne spotkanie przed- stawicieli delegacji USA z przedstawicielami delegacji Chin Ludowych zostało wyzna- czone na 10 czerwca br.

W obronie kultury narodowej



Postępowa młodzież całego świata wzmaga walkę z kosmo- polityzmem narzucanym przez imperialistów amerykańskich. Na zdjęciu: grupa młodzieży irańskiej w czasie próby naro- dowego tańca irańskiego.

Oświadczenie J. F. Dullesa

NOWY JORK. Na posiedze- niu połączonych komisji kon- greśu amerykańskiego do spraw energii atomowej w dniu 3 bm. Sekretarz Stanu

Sensacyjne odkrycie archeologiczne w Egipcie

LONDYN. Jak podaje prasa angielska, dokonano ostatnio w Egipcie dwóch niezwykłych odkryć archeologicznych. W ostatnich dniach mają na po- łudnie od Kairu pod wielką piramidą w Giza odkryto komorę podziemną, w której znaleziono drewnianą łódź, tzw. „słoneczną”, pochodzącą sprzed blisko pięciu tysięcy lat. Łódź ta — według wie- rzeń Egipcjan — miała odwieść w zaświaty duszę faraona Cheopsa.

W kilka dni później egipski archeolog dr Gomeina odkrył wewnątrz niewykopanego stopnia piramidy Sakkara komorę, w której znajdował się alabastrowy sarkofag sprzed 4.700 lat. Zawartość sarkofagu nie jest jeszcze zba- dana, istnieje jednak przy- puszczenie, że zawiera ona szczątki któregoś z faraonów z III dynastii.

Dulles poparł projekt zmian do ustawy o energii atomo- wej z 1946 r. Zgodnie z ty- mi poprawkami rząd amery- kański będzie miał możność informowania swoich sojuszników o wykorzystywaniu energii atomowej.

Motywuując stanowisko rządu amerykańskiego, uparcie odrzucającego propozycję radziecką o zobowiązaniu państw do niestosowania bro- ni atomowej, Dulles usłowo- wał zrzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za- to, że do tej pory nie osiągnięto porozumienia w spra- wie energii atomowej.

Mówiąc o amerykańsko- radzieckich rozmowach w sprawie energii atomowej rozpoczętych w związku z propozycją prezydenta Eisen- howera utworzenia „międzynarodowego funduszu mate- rialów atomowych”, Dulles stwierdził, że przedłożony komisji projekt ustawy „nie jest żadną przeszkodą w zreali- zowaniu propozycji prezyden- ta” i podkreślił, że amerykańsko-radzieckie rozmowy „nie zostały jeszcze zakończono”.

Odpowiadając na pytania przewodniczącego komisji Co- le, Dulles powtórzył, że roz- mowy te „jeszcze się toczą”.

Podstawy utrwalenia pokoju w Korei

Przedstawione przez min. Molotowa na Konferencji Genewskiej propozycje w sprawie uregulowania proble- mu koreańskiego przyjęte zostały przez opinię światową jako poważny krok naprzód w obradach konferencji. Na czym polega doniosłość tych propozycji?

Od pewnego czasu część burżuazyjnej prasy zachodniej — zwłaszcza prasa amerykańska — usiłowała wytworzyć wokół sprawy Korei atmosferę pesymizmu i bezna- dzielności. Na łamach tej prasy szerzono poglądy, że trwające już od przeszło miesiąca genewskie obrady w sprawie Korei utkwiliły na martwym punkcie, że ponie- waż zawarło już rozejm w Korei, sprawa uregulowania kwestii koreańskiej nie jest sprawą pilną i należy odro- czyć obrady na ten temat itp.

Nie trudno było dostrzec, że ma się do czynienia z wy- raźnie inspirowaną akcją. Głosem prasy towarzyszyły bowiem z reguły wystąpienia przedstawicieli delegacji amerykańskiej i delegacji Korei południowej, pełne bez- podstawnych zarzutów pod adresem delegacji państw de- mokratycznych. Obie delegacje wysuwały przy tym takie warunki dalszych rokowań w sprawie Korei, jak np. za- pewnienie większości przedstawicielom Li Syn Mana w ogólnokoreańskiej komisji dla przygotowania wyborów, powierzenie nadzoru nad wyborami nie Komisji Państw Neutralnych, a komisji ONZ, pozostawienie w Korei tzw. wojsk ONZ, czyli w istocie rzeczy amerykańskich wojsk najeźdźców. Jasne jest, że nie była to droga do osiągnięcia porozumienia.

Znaczenie propozycji radzieckiej polega na tym, że pod- sumowując dotychczasową dyskusję w sprawie Korei, uwzględniają w pięciu punktach najważniejsze sprawy, co do których poglądy większości delegacji są zbliżone. Dając takie podsumowanie, propozycje delegacji radzieckiej stwa- rzają równocześnie podstawy do dalszych rokowań.

Pierwszy punkt propozycji radzieckich przewiduje prze- prowadzenie w całej Korei wolnych wyborów w ciągu sześciu miesięcy od zawarcia porozumienia. Z tą ogólną zasadą zgodni są wszyscy uczestnicy konferencji. Przy- jęcie jej będzie więc krokiem naprzód w dalszych dysku- sjach konferencji nad szczegółowymi zasadami przepro- wadzenia wyborów.

Drugi punkt — to sprawa utworzenia ogólnokoreań- skiego organu dla przeprowadzenia wyborów. Po uznaniu przez wszystkich uczestników konferencji konieczności utworzenia takiego organu, powinna być dodatkowo przedyskutowana kwestia zarówno składu jak i zadań tego organu.

Po przyjęciu — w myśl trzeciego punktu propozycji min. Molotowa — zasady wycofania wszystkich obcych sił zbrojnych z Korei, również oddzielnie powinien być przedyskutowany problem terminów i etapów wycofania tych wojsk.

Zasadę nadzorowania wyborów koreańskich przez jakiś organ międzynarodowy uznają wszyscy uczestnicy konfe- rencji. Różnice zdań występują jednak co do tego, jaki to ma być organ. Związek Radziecki, Chiny Ludowe i Ko- reańska Republika Ludowo-Demokratyczna proponują, aby była to komisja złożona z państw neutralnych. Dele- gacje państw zachodnich utrzymują natomiast, że ma to być komisja ONZ, a więc jednej ze stron walczących. Min. Molotow proponuje zatem, by przyjęła zasadę utworzenia międzynarodowego organu, nadzorującego wybory, a dy- skutowała dodatkowo nad sprawą tego, co to ma być za organ, z jakich przedstawicieli ma się on składać.

Piąty wreszcie punkt propozycji radzieckiej proponuje przyjęcie przez państwa najbardziej zainteresowane w utrzymaniu pokoju na Dalekim Wschodzie zobowiązania, mającego na celu zapewnienie pokojowego rozwoju Korei. I w tym wypadku, po przyjęciu tej zasady, przedmiotem oddzielnych obrad i dyskusji miałyby być sprawa zarów- no tego, jakie państwa miałyby wziąć na siebie tego ro- dzaju zobowiązania, jak i sprawa charakteru tych zo- bowiązań.

Po zapoznaniu się z propozycjami złożonymi przez min. Molotowa jasne stało się, dlaczego zostały one określone przez korespondentów genewskich mianem „zwrotu” w obradach nad kwestią koreańską. Przekreślały one bowiem rachuby imperialistów amerykańskich, którzy sta- rają się za wszelką cenę nie dopuścić do osiągnięcia poro- zumienia w sprawie Korei w drodze rokowań.

Należy podkreślić, że mimo nacisku amerykańskiego wśród delegacji zachodnich nie ma i w tej sprawie jed- noznaczności. Tak np. przedstawiciel Wielkiej Brytanii min. Eden podkreślił, że „wobec istnienia tylu punktów stycznych nie należy wątpić, iż uregulowanie kwestii ko- reańskiej jest możliwe”. Z istnienia zbliżenia poglądów wobec podstawowych zasad w sprawie Korei wyciągnął konkretne wnioski min. Molotow. Propozycje delegacji radzieckiej, przemówienia delegatów państw demokraty- cnych — min. Czou En-lala i min. Nam Ira, konkretne, rze- czowe i nacechowane troską o osiągnięcie porozumienia — oto podstawa do dalszych rokowań w sprawie Korei. Oto nowy etap Konferencji Genewskiej, który winien umo- żliwić pokojowe zjednoczenie Korei na demokratycznych podstawach.

ED

Przeciwko wojnie w Indochinach

(Artykuł „Combat”)

PARYŻ. Profesor wydziału prawa uniwersytetu paryskiego Levy Bruhl ogłosił w „Com- bat” artykuł, w którym piętnu- je politykę rządu w sprawie Indochin.

„W półoficjalnych komunika- tach rząd daje do zrozumienia, — pisze Levy Bruhl — że wobec katastrofalnej sytuacji mil- itarnej w Indochinach może zajść konieczność wysłania tam poborowych”.

Profesor podkreśla, że „opinia publiczna nigdy się na to nie zgodzi”.

Wskazując, że wojna indo- chińska jest sprzeczną z intere- sami Francji, oraz przestrzegając przed katastrofalnymi na- stępstwami ewentualnej inter- wencji amerykańskiej, Levy Bruhl stwierdza: „Od miesiąca toczy się w Genewie rozmowy, których celem jest położenie kresu wojnie Indochińskiej. W przeciwieństwie do tego, co

przewidywały, a może nawet życzyły sobie pewne mocar- stwa zachodnie, przedstawiciele krajów azjatyckich zajęli stano- wisko pojednawcze i poczynili konstruktivne propozycje. Dla czego w tym decydującym mo- mencie — pisze Levy Bruhl — nasza dyplomacja ma być wła- śnie kierowana przez człowieka..., którego obecne stanowis- ko jest dalekie od tego, by mógł uspokoić Francuzów, oba- wiających się rozszerzenia kon- fliktu? Gdyby potężny ruch opi- ni publicznej nie przeszkodził ministrowi Bidault, jasne jest, że dostosowałby się on do Amerykanów i stępował konferencję. Otóż konferencja ta jest może ostatnią naszą szansą... W rzeczywistości — kończy autor — wojna indo- chińska jest sprawą spekulanta- wów, a nie ludu francuskiego. Dlatego cała opinia publiczna winna powstać przeciwko tej wojnie.

Przemówienie b. kanclerza niemieckiego Brueninga

BERLIN. Prasa niemiecka i zagraniczna żywo komentuje przemówienie b. kanclerza niemieckiego H. Brueninga, wygłoszone w Dusseldorfie w „Klubie reńsko-ruhrskim”.

Jak wiadomo, Bruening stał na czele reakcyjnej partii centrum katolickiego i był kanclerzem Niemiec od 1930 do 1932 r.

Przemówienie swe wygłosił Bruening wobec osób, które, według oceny bońskiego korespondenta „New York Times”, „stoją u steru rządu w Niemczech zachod- nych”.

Jak podaje boński korespon- dent agencji France Presse, Bruening potępił w swym przemówieniu „dogmatyczną politykę zagraniczną” rządu

Adenauera i oświadczył, że „jest rzeczą niemożliwą osiągnąć nielocowe zjednoczenia Niemiec, o ile się żąda, aby te zjednoczo- ne Niemcy należały do „euro- pejskiej wspólnoty obronnej”. Bruening wezwał Niemców do „zajęcia neutralnego stano- wiska między blokiem wcho- dnim a zachodnim”. Wypowiedział się on za nawiązaniem przez Niemcy zachodnie sto- sunków ze Wschodem i roz- szerzeniem handlu między Wschodem a Zachodem.

Według doniesień dzien- ników zachodnio-berlińskich „Der Tag” i „Die Neue Zeit- tung”, przemówienie Brueninga poważnie zanepokoilo Adenauera, który nie ośmiesz- kał wygłosić w Baden-Baden przemówienia pełnego napaści na Brueninga. Adenauer wyraził przy tym obawę, że wy- powiedzi Brueninga mogą zaszkodzić bońskiej polityce za- granicznej.

Komentując przemówienie Brueninga, zachodnio- nie- miecki dziennik „Frankfurter Rundschau” pisze: „W imię lepszej przyszłości naszej i całej ludzkości należy życzyć sobie, aby jak najwięcej wy- bitnych osób zdobyło się na męstwo wypowiedziania niezolo- żonych myśli, nie zważając na niebezpieczeństwo ścigania cła na swą głowę przeko- śniętym Mekki nad Renem” (tj. Bonn).

Bestialstwa policji zachodnio-niemieckiej

BERLIN. Jak donosi agen- cja ADN, policja zachodnio-berlińska bestialsko pobiła a- resztowanych chłopców i dziewczęta, którzy brali udział w demonstracji przeciwko układowi o „europejskiej wspólnoty obronnej”. Demonstracja ta odbyła się 4 bm. w zachodnio-berlińskiej dzielnicy Wedding.

Aresztowaną młodzież przy- wieziono samochodami poli- cyjnymi do komisariatu poli- cji, po czym kazano areszt- owanym przechodzić między dwoma szeregami policjantów, którzy bili młotych patrio- tów pałkami gumowymi. Kil- ku chłopców, którzy zapro- testowali przeciwko bestial- stwu policjantów, pobito do utraty przytomności.

Przed wyborami w Iraku

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Bejrutu o zaostre- niu się walki przedwyborczej w Iraku. Władze Iraku rozpoczęły brutalną kampanię przeciwko kandydatom Fron- tu Narodowego i bojownikom o pokój.

Dziennik „Sawt Al-Ahali” podaje, że w celu sfałszowa- nia wyników wyborów do pa- lamentu władze Iraku umiesz- czają na listach wyborczych tzw. „martwe dusze”, nie pozwalając na organizowanie zebrań przedwyborczych „Frontu Narodowego” i skre- ślają kandydatów tego frontu z list wyborczych.

Jak podaje radio irackie, policja dokonała w różnych miastach licznych aresztowa- wań wśród obrońców pokoju.

W ostatnich dniach w mie- ście Nedżef obrońcy pokoju zorganizowali manifestację na znak protestu przeciwko aresztowaniu ich kandydata Muhammada Asz Szabibi. Poli- cja aresztowała wielu uc- zestników manifestacji pod zarzutem „prowokowania zajść ulicznych i uczestnictwa w niedozwolonej manifesta- cji”.

W wydanym w związku z tym komunikacie minister spraw wewnętrznych Iraku oświadczył, że i w przyszło- ści wszelkie „zabójstwa pa- rzyckie” będą bezsilnie tłum- ione.

Radio irackie donosi poza- tym, że armia i policja znaj- dują się w stanie gotowości bojowej.

Nie dopuszczać do naruszania statutu w spółdzielniach produkcyjnych

Statut to podstawowe prawo dla chłopów zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych — jego ścisłe przestrzeganie jest gwarancją właściwej gospodarki spółdzielni produkcyjnej, dźwigni systematycznego wzrostu zespołowego gospodarstwa.

„ROZDĘTE” DZIAŁKI

Wzięmy dla przykładu spółdzielnię produkcyjną w Chotkowie w powiecie bytowski. Jeszcze przed rokiem spółdzielnia ta należała do słabych. Powodem tego był fakt, że jej członkowie nie przestrzegali statutu. W czym się to objawiało? A więc spółdzielcy mieli t. zw. „rozdęte” działki przyzagrodowe. Zamiast 0,6 — 1 ha uprawiali po 2 — 3 hektary. Ostabiali to ich zainteresowanie uprawą ziemi zespołowej, która przecież winna być dla nich głównym źródłem dochodu. Fakt, że niektórzy hodowali na swych działkach przyzagrodowych nadmierną ilość bydła powodował zmniejszenie zainteresowania hodowlą zespołową, wielu członków nie wypracowywało w ciągu roku przewidzianych statutem minimum 100 dniówek obrachunkowych, brak było dyscypliny pracy. Skutek tego stanu był taki, że spółdzielnia uzyskiwała niskie plony, miała duże zadłużenia, a więc i dniówka obrachunkowa była niska.

Jednak w wyniku pomocy KP partii i POM w Bytowie, udzielonej organizacji partyjnej w spółdzielni nastąpiła za sadnicza poprawa. Zmniejszono „rozdęte działki”, wprowadzono w życie regulamin wewnątrz, określający ściśle obowiązki każdego ze spółdzielców, uaktywniono komisję rewizyjną i sąd koleżeńcki, które również wydatnie pracują nad pełnym przestrzeganiem zasad statutowych przez każdego spółdzielcę. Wniosk? Spółdzielnia należy dziś do czołowych w powiecie. Jako jedna z pierwszych kończy pilne roboty polowe, dbając o ich wysoką jakość.

Można więc śmiało ogólnie stwierdzić, że walka o gospodarstwo i organizacyjny wzrost spółdzielni produkcyjnej to przede wszystkim walka o pełne przestrzeganie statutu przez wszystkich członków, że sprawy te są nierozłącznym z sobą związane. Trzeba jednak jasno stwier-

dzić, że nie wszędzie w naszym województwie aktywnie rozumieją znaczenie pełnego przestrzegania zasad statutowych, że często sprawę tę odrywają od całokształtu walki o wzrost spółdzielni, że w faktach łamania zasad statutowych nie widzą działalności wroga. Piszą o tym do redakcji nasi korespondenci.

Wzięmy dla przykładu spółdzielnię produkcyjną Paruszkę (gm. Krajenka, powiat zlotowski). „To dobra spółdzielnia” — mówią o niej aktywiści w powiecie. Paruszką w roku ubiegłym uzyskała wysoką wartość dniówki obrachunkowej, przystąpili do niej nowi członkowie. Uważając Paruszkę za dobrą spółdzielnię, instancje powiatowe przestały się nią bliżej interesować. A tymczasem w spółdzielni działał wróg, usiłujący podważyć zasady statutowe.

— W naszej spółdzielni — pisze korespondent z Paruszki — J. T. — w roku bieżącym niektórzy członkowie zaczęli uprawiać ziemię „po boku”. Zapoczątkował to Stanisław Kokosiński, który w gromadzie ma opinię spekulanta. Gdy Kokosiński gospodarzył indywidualnie, uprawiał 14 hektarów gospodarstwo, a o obowiązkowe dostawy wykonywał tylko z 7 ha. Fakt, że Kokosiński zaczął uprawiać „rozdętą działkę” wzbudził niezadowolone wśród członków naszej spółdzielni, tym bardziej, że Kokosiński do roboty w spółdzielni wychodził bardzo rzadko. Meldowałismy o tej sprawie w KP w Złotowie i choć od tej chwili upłynął ponad miesiąc czasu, ani POM, ani KP nie udzielały nam pomocy.

KUMOTERSKA DNIÓWKA OBRACHUNKOWA

O fakcie łamania zasad statutowych w spółdzielni produkcyjnej? Stojkowie w powiecie kołobrzeskim pisze nasz korespondent Czesław Karłul. Tu znów zaistniała inna sprawa — korespondent podaje szereg faktów, świadczących, że w spółdzielni wytworzyła się kumoterska klika, że uczelwie pracującym członkom spółdzielni nie wpisuje się pracowanych przez nich dniówek obrachunkowych, a odwrotnie — kumotrom wpisuje się więcej niż rzeczywście przpracowali;

tych zaś, którzy upominają się o sprawiedliwe obliczenie wykonanej pracy, którzy zwracają uwagę na niedbalstwo niektórych spółdzielców, terroryzuje jeden z członków tej klikki, niejaki Gajdan, notoryczny pijak. Skutek tego jest taki, że jeden z najlepiej pracujących członków wystąpił ze spółdzielni.

— Dlaczego — pisze nasz korespondent — nie widzą tych faktów Wydział Polityczny POM w Dygowie, agronom rejonowy i towarzysze z Komitetu Gminnego partii? Dlaczego posterunek MO w Dygowie nie zareagował na fakt, że z magazynu spółdzielczego kilkakrotnie ginęło zboże?

ABY W „DOBREJ” SPÓDZIELNI BYŁO NAPRAWDĘ DOBRZE

A oto dalsze fakty również z rejonu POM Dygowo, ze spółdzielni produkcyjnej w Daszewie, — o których pisze nasz korespondent A. L. — Szereg członków spółdzielni hoduje tu na działkach przyzagrodowych po 3, 4 i więcej krów, choć statut pozwala tylko na 2 z przychowkiem. Są tu członkowie, którzy w ogóle nie wychodzą do pracy, a uprawiają ziemię „po boku”. Zarząd spółdzielni nie przestrzega zasad kolektywnego kierownictwa, — walne zebrania, zamiast odbywać się systematycznie, co najmniej raz na miesiąc, odbywają się od przypadku do przypadku. I tych faktów nie widzą towarzysze z POM Dygowo, choć Daszewo nie leży od POM-u specjalnie daleko. I tu instancje powiatowe sugerują się wysoką dniówką obrachunkową, uważając Daszewo za „dobrą spółdzielnię”, a tymczasem Daszewo w roku bieżącym pozostawiło 30 ha ziemi odlogiem. Jest to, rzecz jasna, wynik braku opieki i pomocy ze strony KP i POM dla tej spółdzielni.

O dalszych faktach naruszania zasad statutowych w spółdzielniach produkcyjnych w powiecie zlotowskim pisze korespondent Tadeusz Wiktorowski ze Starego Gronowa.

„W naszej gminie — pisze korespondent — istnieją 4 spółdzielnie produkcyjne. Za wyjątkiem nowozorganizowanej spółdzielni produkcyjnej w Buce, w pozostałych, a więc w Drozdowie, Starym Gronowie i Nowym Gronowie, sadzenie ziemniaków

przebiega bardzo opieszale. Dzieje się tak dlatego, że członkowie przystąpili tu przede wszystkim do sadzenia ziemniaków na swych działkach przyzagrodowych, widząc w nich swe główne źródło utrzymania, zaś nasi agronomowie rejonowi i instruktorzy Wydziału Politycznego POM w ogóle nie usiłowali spółdzielcom wytłumaczyć, że robią źle, bo nie działka przyzagrodowa, lecz ziemia zespołowa stanowi dla nich główne źródło do chodu”.

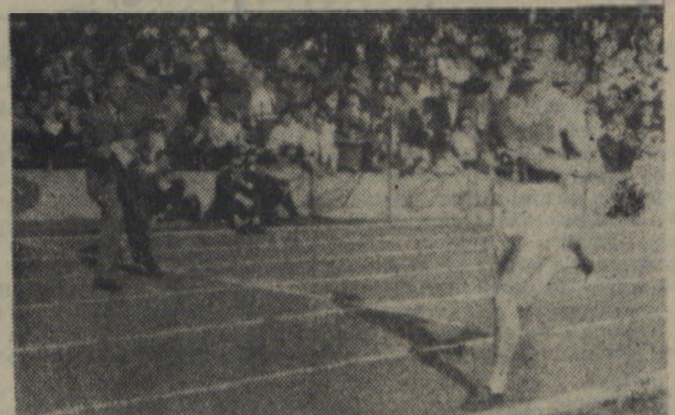
ZAPOZNAĆ CAŁY AKTYW Z ZASADAMI STATUTOWYMI

Nieprzebranie statutu przez członków niektórych spółdzielni produkcyjnych jest wynikiem braku konkretnej pomocy dla nich ze strony POM i instancji partyjnych oraz rad narodowych. Trudno się jednak temu dziwić skoro szereg naszych „aktywistów” nie zna dokładne zasady statutu. Jakże też można mówić o właściwej organizacji pracy, skoro np. szeregi towarzyszy w większości POM-ów naszego województwa i Ekspozyturze POM w Koszalinie, nie zna zasad ogólnego systemu pracy w spółdzielniach.

Spółdzielczość produkcyjna na Ziemi Koszalińskiej ma już ogromny dorobek, rozwija się coraz lepiej. Niedawno liczba spółdzielni na Ziemi Koszalińskiej przekroczyła już 490 i zbliża się do 500. Powstają nowe, zespołowe gospodarstwa w oparciu o przykłady istniejących, dobrze pracujących, takich jak Dobieszewice w powiecie Koszalińskim, Garnki i Lejkowo w powiecie kołobrzeskim, Potulice i Sokolno w powiecie zlotowskim i wiele, wiele innych. Ale, by budować więcej niż dotychczas ze spółdnych gospodarstw na wsi koszalińskiej, by przyciągać do istniejących spółdzielni produkcyjnych coraz więcej członków, trzeba je umacniać. Umacniać, nie tylko poprawiając jakość wykonanych przez POM-y prac polowych, nie tylko poprzez zwiększanie kredytów inwestycyjnych na budownictwo i rozwój nowych gałęzi produkcji rolnej, ale przede wszystkim w nieustannej walce o pełne przestrzeganie statutu.

JERZY LESIAK

ZATÓPEK BIŁE REKORD ŚWIATA NA 5 TYS. M



30 maja 1954 roku Emil Zatopek, startując w Paryżu, pobił rekord świata w biegu na 5.000 m, uzyskując czas 13:57,2. Na zdjęciu: Zatopek w czasie biegu. (Fot. CAF)

W pełni wykorzystywać maszyny

Nie wszyscy rolnicy zdają sobie sprawę, jak wielki postęp daje wszechstronne stosowanie maszyn w rolnictwie. Bardzo wielu sądzi, że maszyna ma na celu jedynie zastąpienie pracy ludzkiej.

A przecież maszyny spełniają nie tylko takie zadanie. Zwiększają szybkość pracy, pozwalają przeprowadzić roboty w najwłaściwszym terminie. A przecież wiemy, jak ważny jest w rolnictwie każdy dzień, jakie przynosi zmiany zarówno w rozwoju roślinności, jak i w pogodzie. I już kilkunastowe opóźnienie prac może przynieść straty. Zwłaszcza obecnie — w czerwcu, kiedy w gospodarstwie sięgają się zarówno prace pielęgnacyjne przy okopowych, a zaczynają się sianokosy — sprawa użycia maszyn staje się sprawą zasadniczej wagi.

O ileż pewniejszy będzie na przykład zbiór siana, jeżeli wykosy się łące maszyną w jeden dzień i korzystając z pogody wysuszy i zwiezie siano w parę dni.

Równie ważne jest stosowanie ulepszonych maszyn, np. opiełaczy w pracach pielęgnacyjnych roślin okopowych. Przy cieplej, wilgotnej pogodzie ręczna walka z chwastami jest często dreptaniem na miejscu. Wyrasta ich bowiem przez noc tyle, ile ich się w ciągu dnia wyniszczą.

A jak się u nas przedstawia obecnie sprawa wykorzystania maszyn?

Uchwala Rady Ministrów z dnia 23.II. br. przywiązuje wielką wagę do pełnego wykorzystania parku maszynowego w POM-ach. Tymczasem park maszynowy

POM-ów na przykład przy sadzeniu ziemniaków nie został w pełni wykorzystany. W woj. olsztyńskim do 10.V. br. wykonano plan zastosowania maszyn do tych prac zaledwie w 30 proc., w woj. koszalińskim — w 31 proc., w woj. — szczecińskim — w 37 proc. Podobnie wygląda zastosowanie maszyn do prac pielęgnacyjnych. Nie więc dziwnego, że w wielu gospodarstwach zespołowych plony z upraw buraczanych i ziemniaczanych są często niższe niż w gospodarstwach indywidualnych.

Obecnie, kiedy przygotowujemy się do sianokosów, przypomnieć należy, że w roku ubiegłym ilość umów zawartych między POM-ami a spółdzielniami produkcyjnymi na maszynową kość łak była zbyt niska w stosunku do możliwości parku maszynowego. Szereg spółdzielni miał z tego powodu znaczne opóźnienia w sianokosach. I obecnie spółdzielnie poważnie opóźniają zawieranie umów na mechaniczne koszenie łąk.

Zachodzi więc obawa, że nasz park maszynowy znów nie zostanie w całości wykorzystany.

Dlatego służba POM-ów, służba rolna i cały aktyw wiejski winni dbać o to, żeby umowy z POM-ami zostały zawarte w 100 proc. w stosunku do planu. Nie można dopuścić, aby maszyny w POM-ach czy GOM-ach, a również maszyny prywatne stały bezczynne, podczas gdy rolnicy z pomocą ręcznych narzędzi będą się borykać z trudnościami przy terminowym wykonaniu robót.

(B. B.)

ZADANIEM naszego szkolnictwa jest wychowanie nowego człowieka — człowieka socjalizmu. Aby zadanie to pomyślnie wykonać, konieczna jest — jak to wskazał II Zjazd PZPR — „dalsza wytrwała walka z niedomaganiem naszych szkół, z drugorocznością, o lepsze wyniki nauczania i wychowania w szkole”. Wynik tej walki zależy głównie od wkładu pracy nauczyciela, od jego poziomu ideologicznego i zawodowego, od wytworzenia właściwej atmosfery wychowawczej w szkole, od harmonijnej współpracy nauczycieli, uczniów, organizacji młodzieżowych i rodziców. Niemniej znaczny wpływ na wyniki nauczania i wychowania mają programy i podręczniki szkolne.

Zatrzymajmy się na zagadnieniu programu nauki.

Programy, wprowadzone w r. 1949 i 1950 — pierwsze u nas programy oparte na ideologicznych i metodologicznych podstawach marksizmu - leninizmu — były dużym osiągnięciem na szczeblu szkolnictwa i spełniły doniosłą rolę w procesie przekształcania szkoły polskiej na szkołę socjalistyczną. Jednakże praktyka szkolna wykazała, że są one przeładowane i nie zawsze dostosowane do możliwości umysłowych dziecka. Programy te nie uwzględniały również w pełni ostatnich zdobyczy nauki — zwłaszcza jeśli chodzi o nauki społeczne. Nie mniejsze braki mają podręczniki szkolne, często za obszerność i za trudność dla młodzieży.

Praca nad przygotowaniem nowych programów i dostosowaniem do nich podręczników jest już w toku, ale wykonanie jej musi potrwać jeszcze dłuższy czas. Dlatego też, aby jak najszybciej usunąć przeładowanie w programach i podręcznikach, dokonano najbardziej niezbędnych skrótów i poprawek dotychczasowych programów szkolnych.

W JAKICH PRZEDMIOTACH DOKONANO POPRAWEK I SKRÓTÓW?

Największe zmiany wprowadzono w programach: języka polskiego, rosyjskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego i historii. Mniej znacznych zmian — głównie pod kątem skrócenia materiału — dokonano w matematyce, fizyce,

O zmianach w programie nauki w szkołach ogólnokształcących

chemii, biologii, geografii, nauce o Konstytucji, łacinie, astronomii, logice i wychowaniu fizycznym. Nie zmieniono zupełnie programów: rysunku, pracy ręcznej i śpiewu. Nie zmieniono też na ogół programu w klasach I — IV z wyjątkiem niewielkich zmian w gramatyce i ortografii, w nauczaniu języka polskiego. Przygotowano też nowy, łatwiejszy program historii w kl. VII.

Zmiany w programach nie mogły być zbyt wielkie. Trzeba było bowiem liczyć się z istniejącymi podręcznikami i z obecną strukturą programów. Tak np. znane są duże trudności w realizacji programu geografii w kl. VII i IX. W klasach tych przerabia się geografii niemal całego świata (bez Polski). Materiał ogromny i młodzież z trudem oponuje go w ciągu jednorocznej nauki. Jednakże, by poprawić sytuację w tym zakresie, trzeba zmienić ogólną strukturę programu geografii, w inny sposób rozdzielić materiał na poszczególne klasy. A tego rodzaju zmiana pociąga za sobą zmiany nie tylko w podręcznikach, lecz także w programach innych przedmiotów, w całym planie nauczania. Dlatego trzeba było odłożyć ją do generalnej zmiany programów, jaką przygotowuje się w najbliższych latach.

Obecne, poważne skróty materiału sprawiają, że program w nowej wersji jest znacznie łatwiejszy do zrealizowania niż dawniej.

W JAKIM KIERUNKU POSZŁY SKRÓTY W PROGRAMACH?

Zmniejszenia materiału programowego dokonano przez usunięcie zagadnień wykraczających poza podstawy danej nauki, ważnych dla specjalistów, ale nie koniecznych z punktu widzenia ogólnego wykształcenia i za trudnych dla dzieci. Oto parę przykładów. W klasie VII

skrócono z biologii m. in. tematy: „Podstawowe wiadomości o dziedziczności, ewolucyjna zmienność organizmu. Wpływ środowiska na zmienność organizmu. Dziedziczenie cech nabytych. Powstawanie nowych gatunków”, w kl. VI usunięto z fizyki dział „Fizyka cząstekcowa”, a w kl. XI — m. in. tematy: „Lampa oscylograficzna; mikroskop elektronowy”.

Usunięto materiał potraktowany szerzej w innych przedmiotach lub klasach i powtarzający się bez dydaktycznego uzasadnienia. Tak np. w programie historii w kl. X skrócono tematy: „Romantyzm w literaturze”. Walka romantyków z klasykami, Adam Mickiewicz”. Tematy te przerobi polonista, a historyk może i powinien wykorzystywać te wiadomości, nie poświęcając na to osobnej lekcji.

Usunięto materiał ujęty błędnie z punktu widzenia ideowo - wychowawczego lub naukowego. Np. cały szereg sformułowań w programie języka polskiego grzeszył ujęciem zbyt jednostronnym przez odwołanie zagadnień formy do zagadnień treściowych. Zwracając uwagę na ideologiczne walory utworów pomijano ich stronę artystyczną. Tak np. w sformułowaniu dotyczącym Asnyka pominięto liryczny i osobisty Asnyka, wartości artystyczne jego poezji. Obecnie brak te będą usunięte, wprowadzony bowiem będzie temat: „Prosta i melodyjność wiersza jako środki wyrażenia uczuć osobistych na przykładzie utworów: „Ta łąca z oczu twoich spływa” i „Z podróży Dunajcem”. Jak widać z tych przykładów, nie ograniczono się do skrócenie tematów, są też zmiany w sformułowaniu, a nawet przesunięciu tematów z jednej klasy do drugiej. Przesunięcia zastosowano jednak wyjątkowo, aby nie wprowadzać zakłóceń do normalnej pracy szkolnej i umożliwić korzystanie z dotychczasowych podręczników.

JAKI JEST CEL ZMIAN PROGRAMOWYCH?

Trzeba to mocno podkreślić, że decydując się na pewne zmniejszenia w programach nauczania materiału na ogół drugorzędowego, Ministerstwo Oświaty widzi w tym jeden ze środków podniesienia poziomu nauczania i wychowania, uzyskania lepszych wyników pracy szkolnej. Skróty programowe powinny w rezultacie doprowadzić do tego, że młodzież kończąca szkołę będzie umiała nie mniej, lecz na odwrót więcej i lepiej, gdyż zyska więcej czasu na utrwalenie materiału. We wszystkich przedmiotach wprowadzono osobne lekcje przewidziane na powtarzanie materiału. W zakresie fizyki, chemii, biologii, uwzględniono stopniowe przejście do nauczania politechnicznego, zapewniając czas na przerobienie podstawowych ćwiczeń i doświadczeń. Tak np. w programie biologii w kl. V i IX zagwarantowano pewną ilość godzin na obowiązkową pracę na działce szkolnej.

Przed wszystkim nauczyciele będą mogli wykonać program w sposób należyty, bez pośpiechu i bez werbalnego, powierzchniowego ujęcia zagadnień programowych.

Instrukcja programowa stwarza korzystniejsze warunki dla pracy wychowawczej szkół. Wprowadzone bowiem w programach zmiany powinny sprawić, by wiadomości zdobywane przez młodzież w szkole nie były opanowywane w sposób mechaniczny, a stały się przekonaniami uczniów, podstawą ich naukowego poglądu na świat.

Instytut Pedagogiki, który przygotował projekt zmian programowych, oparł się na opinii nauczycieli, na bogatym materiale krytycznym, na recenzjach programów, sprawozdaniach z ich realizacji, dyskusji na kursach i konferencjach nauczycielskich. Ulepszenia programów są wynikiem ściślejszej współpracy komisji programowych z szerokim aktywnym nauczycielskim. Daje to gwarancję, że staną się ważnym środkiem w podnoszeniu na wyższy poziom pracy dydaktyczno - wychowawczej naszych szkół, o ile realizacji programów towarzyszyć będzie wysiłek całego nauczycielsstwa i młodzieży.

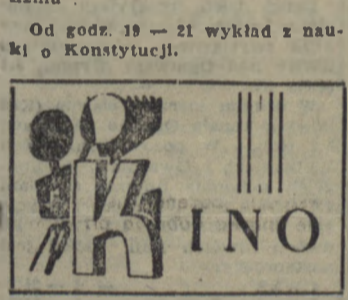
MIECZYŚLAW PEĆHERSKI
kierownik Działu Programowo-Metodycznego Instytutu Pedagogiki

KRONIKA DNIA

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w porozumieniu z Centralnym Zarządem Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi...

Program zajęć Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu

- WE WTOREK DNIA 1 CZERWCA BR. ODBĘDĄ SIĘ NASTĘPUJĄCE ZAJĘCIA: DLA ROKU WSTĘPNEGO...



KOSZALIN - W sali przy ul. Pawła Findera 12. Nauczyciel tańca - II seria...

- „Białogard” - „Baltyk” - Bohaterowie i bohaterki... „Albatros” - „Albatros”... „Bajka”...

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okr. Zarządu Kin w Koszalinie.

Gościńska lecznica zwierząt

U Solaków, zachorowała poważnie klacz - kasztanka - główna podpora na kilkuhektarowym gospodarstwie...

Wiesz co Antoś - zwrócił się Kukielko do Solaka - nic jej nie pomożemy...



Drzazgi dnia

Może w lipcu - może w grudniu...

Była zima. Śnieg pokrywał ziemię, a mróz malował na popękanych szybach srebrne kwiaty...

Minęły następne, coraz jaśniejsze, słoneczniejsze, coraz bliższe lata i końca II kwartału dni...

- No, teraz możemy odpocząć - Siłczuk uśmiechnął się, ocierając pot z czoła...

Lecznica dla zwierząt w Gościńcu, w powiecie kołobrzeskim służy potrzebom wsi już od roku 1947...

Nasza praca, to nie tylko udzielanie pomocy w wypadku zachorowania zwierzęcia, - opowiada lekarz Siłczuk...

Do południa przyjmujemy interesantów na miejscu, po obiedzie wyjazd do gromad...

W dniu 10 kwietnia przyjechał do gospodarstwa w Starym Gronowie, zespół Debrzno...



Tadeusz Kublak - „Zolnierze” - „Iskry” 1954 r. str. 100 z 4.40.

W. A. Obruczew - „Ziemia Sannikowa” - „Iskry” 1954 r. str. 315, z 11.10.

Nowy poemat Tadeusza Kublaka składa się z cyklu luźno ze sobą związanych pieśni...

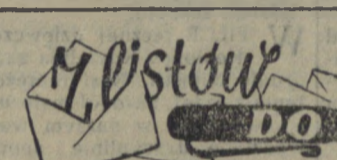
Niezwykłe przygody, wynikające ze spotkania ludzi różnych, od ległych do siebie epok...

Komunikat Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego zawiadamia, że na rok akademicki 1954/55 odbywa się dobór młodzieży na studia II-go stopnia...

nie stołu operacyjnego, o który staramy się już od roku. Zarząd Powiatowy Weterynaryjny w Kołobrzegu obiecuje przydzielić nam taki stół...

Kierownikowi lecznicy Siłczukowi pomagają w pracy sanitariusze: Maria Smaga i Antoni Korzeniowski...



Skończyc z piąństwem w Zespole PGR Debrzno

Gospodarstwo PGR w Starym Gronowie, zespół Debrzno liczy około 1300 ha gruntów i zatrudnia około 75 pracowników...

W dniu 10 kwietnia przyjechał do gospodarstwa w stanie nieprzyjemnym, „personalny” zespół, który wciągnął z koleją do piąństwa kierownika PGR...

Wydaje się, że taka pomoc i kontrola nie dadzą. Należałoby lepiej skontrolować pracę stołówki...

Rzecz jasna, że kierowca samochodu ciężarowego „Lublin”, oczekujący prawie do północy na dyrektora...

OD REDAKCJI: Tęgo rodzaju wypadki nie są niestety na terenie naszego województwa odosobnione...

TADEUSZ WIKTOROWSKI Korespondent „Głosu”

Junaczki 173 brygady SP wzywają!

Oszczędzajmy!

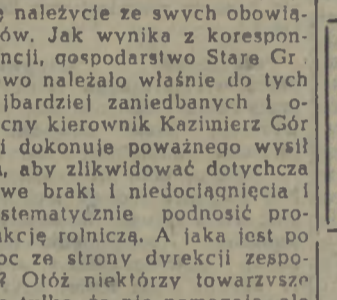
Propagujmy oszczędność!

Coraz bardziej rozszerza się ruch współzawodnictwa na terenie naszego województwa...

Otwarcie wzorcowego sklepu spożywczego MHD w Koszalinie

W ubiegłą sobotę odbyło się w Koszalinie - po gruntownym remoncie - otwarcie wzorcowego sklepu spożywczego nr 1...

Wiadomo, że wiele gospodarstw PGR boryka się z różnymi trudnościami, że wielu kierowników PGR nie włączyło się należycie ze swych obowiązków...



PROGRAM I

- 9 czerwiec 1954 (środa) 8.05, 8.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. 5.10 Aud. dla wsi. 5.25 Konc. 6.15 Konc. solistów 6.30 Kalendarz radiowy 6.37 Z piosenka do pracy...

Czytajcie prasę partyjną

EKSPEDIENTÓW SKLEPOWYCH zatrudni od zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Krańniku...

GŁÓWNEGO MECHANIKA ze znajomością silników nisko i wysokoprężnych, kierownika do spraw eksploatacji ze znajomością spraw transportu towarowego...

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koszalinie na podstawie art. 2 (5) i art. 3 (1) łącznie z art. 10 (1) dekretu z dnia 10 listopada 1945 r...

WARDAŁSKA Apolonia zawiadamia, że za długi swojego bylego męża ob. Romana Wardała...

DARIA Maćko zam. obecnie w Belgii Stawiat rue des Iles 34 - poszukuje swej rodziny...

SĄDOWSKI Bernard zgubił dowód osobisty wydany przez KP MO Kołobrzeg oraz legitymację związkową zawodową. G.284-1

„Głos Koszaliński” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej... Redakcja: RSW „Prasa” - Redakcja Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20... Dział Ekonomiczny - 495; Dział Miejski - 14...

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Udany start koszalińskich SKS w grach zespołowych

W DNIU wczorajszym zostały zakończone 2-dniowe eliminacje międzywojewódzkie w piłce siatkowej, koszykowej i ręcznej chłopców i dziewcząt woj. woj. koszalińskiego, poznańskiego i szczyńskiego.

Zawody odbywały się na stadionie Budowlanych w Człuchowie. Stawką eliminacji był awans do finałowych rozgrywek II Ogólnopolskiej Spartakiady Szkół Ogólnokształcących.

W SIATKÓWCE dziewczęta reprezentacja woj. koszalińskiego - oparta na zawodniczkach szkół ogólnokształcących ze Słupska i Koszalina - bez trudu pokonała zespół szczeciński.

RÓWNIIE zaciętą walkę stoczyły koszykarki. W pierwszych spotkaniach zespoły Koszalina i Poznania wywalczyły wysokie zwycięstwa nad Szczecinem.

Poznanianki - trenowane przez wielokrotnego reprezentanta Polski Grzechowiaka, przewyższyły nasze zawodniczki techniką, umiejętnością rozgrywania akcji na polu przeciwniczek.

TRUDNE zadanie mieli nasi siatkarze. W ich grupie startowały bowiem dobre zespoły Poznańskie i Wrocławskie.

Sidło - 74,53 W dalszym ciągu mistrzostw lekkooatletycznych ZS Ogniwo uzyskano szereg dobrych rezultatów.

Poza konkursem startował w rzucie oszczepem Sidło, który uzyskał wynik 74,53 i miał jeszcze trzy rzuty w granicach 70-74 m.

Inne lepsze wyniki: Ludka (Poznań) skoczył w dal 6,61, Władysławski (Wrocław) przebiegł 800 m w 1,59,5, Głuchowski (Warszawa) wygrał bieg na 3000 m w 8,52,6.

Wśród kobiet najlepsze wyniki osiągnęły - Zarzycka (Warszawa) w biegu na 800 m - 2,18,8, Sekulska (Wrocław) na 80 m ppl. - 13,5 oraz Post (Łódź) w pchnięciu kulą - 10,91.



Wynik ponad 40 m w rzucie dyskiem jest już osiągnięciem na pewnym poziomie. Odległość tę przekroczył ostatnio dyskobol białogardzkiego Kolejarza Firewicz, bijąc rekord naszego województwa.

zwyciężył zespół Szczecina 2:0 (15:13, 15:10), w meczu z Poznaniem stracił jednego seta (8:15), wygrywając ostatecznie 2:1.

Do decydującego spotkania drużyny Wrocławia i Koszalina stanęły więc bez porażki. Mecz był niezwykle zacięty i stał na wysokim poziomie.

RÓWNIIE zaciętą walkę stoczyły koszykarki. W pierwszych spotkaniach zespoły Koszalina i Poznania wywalczyły wysokie zwycięstwa nad Szczecinem.

Poznanianki - trenowane przez wielokrotnego reprezentanta Polski Grzechowiaka, przewyższyły nasze zawodniczki techniką, umiejętnością rozgrywania akcji na polu przeciwniczek.

TRUDNE zadanie mieli nasi siatkarze. W ich grupie startowały bowiem dobre zespoły Poznańskie i Wrocławskie.

Sidło - 74,53 W dalszym ciągu mistrzostw lekkooatletycznych ZS Ogniwo uzyskano szereg dobrych rezultatów.

Poza konkursem startował w rzucie oszczepem Sidło, który uzyskał wynik 74,53 i miał jeszcze trzy rzuty w granicach 70-74 m.

Inne lepsze wyniki: Ludka (Poznań) skoczył w dal 6,61, Władysławski (Wrocław) przebiegł 800 m w 1,59,5, Głuchowski (Warszawa) wygrał bieg na 3000 m w 8,52,6.

Wśród kobiet najlepsze wyniki osiągnęły - Zarzycka (Warszawa) w biegu na 800 m - 2,18,8, Sekulska (Wrocław) na 80 m ppl. - 13,5 oraz Post (Łódź) w pchnięciu kulą - 10,91.

Wśród kobiet najlepsze wyniki osiągnęły - Zarzycka (Warszawa) w biegu na 800 m - 2,18,8, Sekulska (Wrocław) na 80 m ppl. - 13,5 oraz Post (Łódź) w pchnięciu kulą - 10,91.



Wynik ponad 40 m w rzucie dyskiem jest już osiągnięciem na pewnym poziomie. Odległość tę przekroczył ostatnio dyskobol białogardzkiego Kolejarza Firewicz, bijąc rekord naszego województwa.

szalińskim zawiodła w tym okresie celność strzałów. Sytuacja uległa radykalnej zmianie po przerwie. Od pierwszych sekund po zmianie boisk zespół Koszalina z wielką ambicją przystąpił do generalnego ataku.

W PIĘCE ręcznej dziewczęta i chłopcy Koszalina zajęli drugie miejsca. Nasi reprezentanci i w tej, na ogół mało unoszącej się w naszym województwie dyscyplinie sportu, wypadli dobrze, przegrywając nieznacznie ze zwycięzcami turcji - zespołami Poznania.

ORGANIZATOREM imprezy był nauczyciel WF z Czułchowa Dworzecki. Przy czynnej współpracy z młodzieżą miejscowej szkoły ogólnokształcącej, ob. Dworzecki wywiązał się z zadania bardzo dobrze.

Ekipa koszalińska wypadła bardzo dobrze. 3 zespoły w finale spartakiady zapewniają naszemu województwu miejsce w tych konkurencjach jednego z pierwszych 6 miejsc. Drugie miejsca w eliminacjach gwarantują natomiast lokatę w granicach 7-12. Tak więc w grach zespołowych SKS naszego woje

wództwa uczyniły poważny krok naprzód. Słabiej wypadliśmy w piłce ręcznej, gdyż jak już powiedziano - dyscyplina ta jest dotąd poważnie zaniedbana. Prosty stąd wniosek: podnieśliśmy poziom w piłce siatkowej i koszykowej, trzeba więc z koleb zabrać się do piłki ręcznej.

Warszawa zwycięża drużynę koszykarzy Chin Ludowych 82:70 (42:29) Spotkanie w koszykówce mężczyzn między przybyłą do Polski drużyną koszykarzy Chin Ludowych a reprezentacją Warszawy zakończyło się zwycięstwem zespołu polskiego 82:70 (42:29).

Rekord Polski juniorów na 800 m Podczas mistrzostw okręgowych ZS Kolejarz, Jochman w biegu na 800 m ustanowił rekord Polski juniorów wynikiem 1,57,2.

Sirzelcy LPZ walczyć będą o tytuły mistrzowskie W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Koszaliniu ogólnowojewódzkie zawody strzeleckie organizowane przez LPZ.

Klasa A W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo klasy A nasi piłkarze uzyskali następujące wyniki: Kolejarz Świdwin na własnym boisku zremisował z przedownikiem tabeli - koszalińską Gwardią - 0:0.

II liga Niedzielne spotkania o mistrzostwo II ligi piłkarskiej przyniosły następujące wyniki: Budowlani (Gdańsk) - Budowlani (Opole) 3:1 (1:1).

SPORTOWCY! Czytajcie i prenumerujcie wiejskie wydanie Przeglądu Sportowego

W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo klasy A nasi piłkarze uzyskali następujące wyniki: Kolejarz Świdwin na własnym boisku zremisował z przedownikiem tabeli - koszalińską Gwardią - 0:0.

TABELA Gwardia Kraków 10:4 9:3 Ogniwo Bytom 10:4 15:6 Unia Chorzów 9:5 9:8

Wyniki niedzielnych spotkań: Gwardia Kraków-Włóknarz Łódź - 2:0 (1:0).

Unia Chorzów-Ogniwo Bytom 2:1 (1:0). Górnik Radlin-Budowlani Chorzów - 2:2 (1:1).

Kolejarz Poznań-Ogniwo Kraków - 0:1 (0:1). CWKS-Gwardia Bydgoszcz - 2:0 (1:0).

TABELA Gwardia Kraków 10:4 9:3 Ogniwo Bytom 10:4 15:6 Unia Chorzów 9:5 9:8



Najlepsi szermierze polscy intensywnie przygotowali się w Zakopanem do szermierzkiej mistrzostw świata, które odbędą się w Luksemburgu w dniach 9-22 czerwca br.

Wojewódzka reprezentacja drużyny koszykarzy Chin Ludowych a reprezentacją Warszawy zakończyło się zwycięstwem zespołu polskiego 82:70 (42:29). Kosze zdobyli: dla zespołu chińskiego: Jul Ban-czi - 15, Pua Sihe - 14, Wen Czo-jul - 11, Lan Wen-czi - 9, Wan Huan-sin - 8, Fan Min-szen - 7, Sia Kun - 3, Fan Czun-jul - 2.

Rekord Polski juniorów na 800 m Podczas mistrzostw okręgowych ZS Kolejarz, Jochman w biegu na 800 m ustanowił rekord Polski juniorów wynikiem 1,57,2.

Sirzelcy LPZ walczyć będą o tytuły mistrzowskie W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Koszaliniu ogólnowojewódzkie zawody strzeleckie organizowane przez LPZ.

Klasa A W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo klasy A nasi piłkarze uzyskali następujące wyniki: Kolejarz Świdwin na własnym boisku zremisował z przedownikiem tabeli - koszalińską Gwardią - 0:0.

II liga Niedzielne spotkania o mistrzostwo II ligi piłkarskiej przyniosły następujące wyniki: Budowlani (Gdańsk) - Budowlani (Opole) 3:1 (1:1).

SPORTOWCY! Czytajcie i prenumerujcie wiejskie wydanie Przeglądu Sportowego

W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo klasy A nasi piłkarze uzyskali następujące wyniki: Kolejarz Świdwin na własnym boisku zremisował z przedownikiem tabeli - koszalińską Gwardią - 0:0.

TABELA Gwardia Kraków 10:4 9:3 Ogniwo Bytom 10:4 15:6 Unia Chorzów 9:5 9:8

Wyniki niedzielnych spotkań: Gwardia Kraków-Włóknarz Łódź - 2:0 (1:0).

Unia Chorzów-Ogniwo Bytom 2:1 (1:0). Górnik Radlin-Budowlani Chorzów - 2:2 (1:1).

Kolejarz Poznań-Ogniwo Kraków - 0:1 (0:1). CWKS-Gwardia Bydgoszcz - 2:0 (1:0).

TABELA Gwardia Kraków 10:4 9:3 Ogniwo Bytom 10:4 15:6 Unia Chorzów 9:5 9:8

Drużyna chińska rozegra na Wybrzeżu jeszcze jedno spotkanie z reprezentacją Warszawy, które odbędzie się we wtorek również na kortach sopockiego Ogniwa.

CWKS na czele ligi piłki wodnej

Drugi dzień rozgrywek o mistrzostwo ligi w piłce wodnej przyniósł zwycięstwo warszawskiego CWKS nad Ogniwnem (Bytom) 8:1 (4:0).

W drugim meczu Gwardia (Kraków) pokonała Ogniwo (Wrocław) 6:2 (4:2).

Wyniki niedzielnych spotkań: Gwardia Kraków-Włóknarz Łódź - 2:0 (1:0).

Unia Chorzów-Ogniwo Bytom 2:1 (1:0). Górnik Radlin-Budowlani Chorzów - 2:2 (1:1).

Kolejarz Poznań-Ogniwo Kraków - 0:1 (0:1). CWKS-Gwardia Bydgoszcz - 2:0 (1:0).

TABELA Gwardia Kraków 10:4 9:3 Ogniwo Bytom 10:4 15:6 Unia Chorzów 9:5 9:8

Wyniki niedzielnych spotkań: Gwardia Kraków-Włóknarz Łódź - 2:0 (1:0).

Unia Chorzów-Ogniwo Bytom 2:1 (1:0). Górnik Radlin-Budowlani Chorzów - 2:2 (1:1).

Kolejarz Poznań-Ogniwo Kraków - 0:1 (0:1). CWKS-Gwardia Bydgoszcz - 2:0 (1:0).